

I 605.736 ✓ 1000
NARODNAJA KŃIŻŃICA

ŚPIEŮNIK

BIELARUSKICH NARODNYCH
PIEŚNIAŮ

W I L Ń I A 1 9 3 7

Wileńskie Starostwo Grodzkie

Exemplarz obowiązkowy

Nakład

1

Exempl

Data

- 9 LIST. 1936

r.

ŠPIEŮNIK

ZBORNÍK ROŽNYCH NAJCIKAŮŠYCH
PIEŠNIAŮ



937.509-1

NIE PAHASNUĆ ZORKI

Nie pahasnuć zorki ũ niebie,
Poki nieba budzie —
Nie zahinie kraj naš rodny,
Poki buduć ludzi.

Nočka ciomnaja na świece
Wiečna nie panuje;
Ziernia, kinutaje ũ niwu,
Uschodzie dy krasuje.

Biełaruskaju rukoju
Świetłaj praŭdy siła
Sławu lepšuju napiša
Biełarusi miłaj.

Začwicieć naš kraj, jak sonca
Pašla niepahody.
U roŭnaj woli, ũ roŭnym stanie
Miż usich narodaŭ.

BIEŁARUSKAJA ZIAMLICA

Biełaruskaja ziamlica
Mianie ŭzhadawała,
Maci ŭ mowie biełaruskaj
Pieśni mnie śpiewała.

Heta mowa i kraj rodny
Nad usio mnie miły:
Ni mahu ich adčuracca
Da samaj mahiły.

Ni mahu ich adčuracca,
Jak ruki, jak woka,
Niachaj sława Biełarusi
Sływie ŭ świet šyroka!

DA BIEŁARUSI

Biełaruś, ty nie zahinieš!
Biełaruś, ty nie pamreš!
Woli-doli nie pakinieš!
Warahoŭ pieramažeš!

Biełaruś, ty maješ mnoha
Sioł, miastečak, haradoŭ
I daduć jany dawoli
Za swabodu wajakoŭ.

Z imi kryż swoj ciazki zdymieš
Tej niadoli, što niasieš...

Biełaruś, ty nie zahinieš!
Biełaruś, ty nie pamreš!

ZORKA WENERA

Zorka Wenera ũzyjŝła nad ziamloju,
Ŧwietłyja zhadki z saboj prywiała...
Pomniŝ, kali ja spatkaŭsia z taboju,
Zorka Wenera ũzyjŝła.

Z hetaj pary ja pačaŭ uhladacca
U nieba načnoje i zorku ŝukaŭ.
Cichim kachańniem k tabie razharacca
Z hetaj pary ja pačaŭ.

Ale rasstacca nam čas nastupaje;
Peŭna ũžo dola takaja u nas!
Mocna kachaŭ ja ciabie, darahaja,
Ale rasstacca nam čas.

Budu ũ dalokim kraju ja nudzicca,
U sercy luboŭ zataiŭŝy swaju,
Kožnuju nočku na zorku dziwicca
Budu ũ dalokim kraju.

Hlań inŝy raz na jaje u razstańni,
Tam z joj zlijom my pahlady swaje...
Kab, choć na mib, uwaskreŝła kachańnie
Hlań inŝy raz na jaje...

LAWONICHA

A Lawonichu Lawon palubiŭ,
Lawonisie čarawički kupiŭ.
Lowinicha duša łaskawaja,
Čarawičkami palaskiwała.

A Lawonicha nia żonka była,
Nia mytuju mnie kašulku dała.
Nia mytuju, ni kačanuju,
Dy ũ susieda pazyčanuju.

A Lawonicha, ty żonka maja,
Ni sałonaja kapusta twaja
Licha mačycha na pasynka była,
Ni sałonuju kapustu dała.
A pasynka dyk i licha nie biare,
Ni sałonuju kapustu żare.

Ja ũ matulki adna dočka był
Jak wišańka u sadočku ćwiła
Ćwiła, ćwiła dy paćwitywała,
Za małojcami dy pabrykiwała
Dastałasła złomu duchu muzyku,

Ssušyŭ mianie, jak lipańku u duchu
Sušyc, sušyc dy paprawicca,
A mnie niekamu pażalicca.

Oj, zhubiła mianie mamačka maja,
Što za ciabie mianie замуž addała.
Oj, čamu-ž ciabie piarun nie zabiŭ,
Jak ty mianie maładzieńkuju lubiŭ.

Ty Lawonicha, Lawonicha maja,
Ty charošaja, pryhožaja maja,
Čamu ciabie dy chalera nie ŭziała,
Jak ty mianie dy za ručańku wiała
Čamu ciabie dy piarun nie zabiŭ,
Jak ja ciabie maładzieńkuju lubiŭ.

Adzie-ž tyja kawalonki żywuc,
Što nowyja taparonki kujuk.
Kujuc, kujuk dy padwarywajuc,
Našych dziewak dy padmanywajuc.

A na wulicy miacielica miacieć,
Za miacielicaj moj mileńki idzieć.
A idzieć jon pamalusieńku,
Dy stupajeć pacichusieńku.

Najechała powien dwor kazakoŭ,
Dy zabrali majho muža u pałon.

Oj, nia škoda, što jaho dyj zabrali,
Tolki škoda, što nia mocna zviazali.
Jon pahaniec uciačec, dy ũciačec,
Mnie haŕoŭku maju biednu nataŭčec.
Treba budzie ťcierahčysia ũciakać
Z wierabjami pad ťtrachoju naćawać.

Ja ućora ni takoŭ, ni siakoŭ,
Nia baćyła ni papoŭ, ni uziakoŭ.
A siahodnia raskazaćyłaſia,
Z kim chacieła, z tym pabaćyłaſia.

ŽYŬ NA ŚWIECIE LAWON

Žyŭ na ťwiecie Lawon,
Moład, duży byŭ jon,
Tolki z wolaj i dolaj nie baćyŭſia;
Sonny sercam, duŝoj
Dramaŭ u chacie krywoj,
A wychodziŭ — ťlazami ťled znaćyŭſia.

Ach, woš čuje Lawon
Z usich klicki staron,
Što jon durań, żywie pa bydlačamu;
Dy j sam tut zrazumieŭ,
Što dum świetłych nia mieŭ,
Što padobien byŭ drewu chadziačamu.

Zwaruchnuŭsia Lawon,
Jak wada, jak ahoń...
Paznaŭ siłu ŭ sabie niabywaŭuju;
Užo biada—nie biada,
Užo nuda — nia nuda;
Zapieŭ pieśni swaje razudaŭja.

Ziamla stohnie, dryżyć,
Jak piaje, jak kryčyć,
Jak praświetu sabie damahajecca
Ach ad piesień takich
Strach napaŭ na druhich
I woš čornaja moc padymajecca.

I pašlo ŭsio ŭ wierch dnom...
Šwisty, jenki kruhom,
Hruhany na dabyču zlatajucca;
Ščaścia dać biedaku
Nia ŭsim šło na ruku—
Nia ŭ ruku, što Lawon pračychajecca.

Darma silen Lawon
I adważny tak jon,

Na padmohu darma jon nadziejecca:
Haławu jon swaju, daŭ za praŭdu u baju
Tolki pamiatka nasyp widniejecca.

Lażyć, dremle, Lawon

• Na hrudzioch wyras klon;

Kali-ż wiecier pa świecie raschodzicca

Šumić šumna toj klon—

Jašče ũstanie Lawon.

Hej, Lawony u nas nie pazwodziacca!

MNIE NIA ŠPICCA

Mnie nia špicca nie lażycca
I son mianie nie biare,
Pajšoŭ-by ja da dziaŭčyny,
Sam nia znaju dzie żywie.

Papراسiŭ-by tawaryša
Chaj mianie jon zawiadzie,
A tawaryš krašej mianie—
Jon dziaŭčynu adabje.

Maci syna ũsio pytaje;
— Što, synok, tabie balić?
Synok matcy pramaŭlaje,
Što para jamu lubić.

SYN U MATANKI...

Syn u matańki nočku načawaŭ.

Nočku načawaŭ dziŭny son widaŭ.

Matańka ũstała toj son razhadała

Niaščaście, synku, niadola twaja.

Twaja miłaja syna radziła,

Radziŭšy syna, lażyć niażywa.

Maje słuźańki najmilejšyja

Siadłajcie kania, što najlepšaha

Padjechaŭ pad haj—haj nia šumić

Haj nia šumić, konik nia biażyć.

Padjechaŭ pad sad—sady nia ćwituć.

Sady nia ćwituć — ptuški nie piauć.

Ujechaŭ u dwor — stalary chodziać.

Stalary chodziać, światlicu robiać.

Uwajšoŭ da sianieja—słuźanki stajać.

Słuźanki stajać ũsie ũ załobańkach.

Uwajšoŭ u światlicu—łoża zasłana.

Łoża zasłana, miła prybrana.

Łoża zasłana, dy bialusieńka,

Miła prybrana pryhażusieńka.

U kancy hałoŭki świečački harać,

U kancy nożańkaŭ dzietańki stajać.

Świečački harać, dyj pażachujuć,

Dzietački płaćuć, dyj pryplakujuć.

Tabie, ojčańku, siem žanok budzie,

A nam sirotkam matki nia budzie.

Tabie, ojčańku, miła ũ wianočku,
A nam sirotkam maci ũ piasočku.
Tabie, ojčańku, miła ũstužačkach,
A nam sirotkam ũ drobných ślozačkach.

RABINA — RABINAČKA

Rabina—rabinačka, rabina maja,
Čamu-ž ty, rabinačka, rana adcwila.

Dziaŭčyna-dziaŭčynačka, dziaŭčyna maja.
Čamu-ž ty, dziaŭčynačka, zasmucilaśia?

Oj nia ũ tuju poračku na świet ja pryšla,
Maci nie padumaŭšy замуž addała.

Dy u tuju wiosačku nie ũ wiadomuju,
Ŭ čużuju siamieječku, nie ũ wiasiołuju.

Dalniaja staronačka biaz wietru sušyć,
Nia rodny tatulečka biaz winy žuryć.

Woś żywu hadočak ja, żywu i druhi,
A na trecim hodziku zanudziłaśia.

K mamačce u hościki zachaciełaśia,
Pa rodnym tatulečku zazuryłaśia.

Abiarnusia ptušačkaj, šeraj ziaziulaj,
Palatu ja mołoda k mamačce swajoj.

Oj pajdu, oj siadu ja ũ wiśniowym sadu;
Zapiaju tam piešieńku žałasnu swaju.

Oj dumala, dumala, što mamačka spic,
Ažno maja mamačka u sianioch staic.

Dy budzić niewiestačak: „Łastaŭki maje!
„Pasłuchajcie ptušačku, što ũ sadzie piaje.

„Što heta za ptušačka žalasna piaje?
„Adkul heta ptušačka pryčyty biare?

„Kali naša dziciatka, laci k nam u dwor,
„A ziaziula šeraja,—laci ũ ščyry bor“.

Nie dačuła dočańka mamčynych razmoŭ,
Palacieła dočańka dy u ščyry bor.

Lacieła lasočkami,—žliwała ślazmi,
Lacieła baročkami—sochnuŭ bor z tuhi.

Sieła-pała ziaziula na drewie suchim,
Zawiała žalosnaju rozmowačku z im:

„Čamu tabie, dzieraŭca, Boh listki zabraŭ?
„Čamu mnie małodzieńkaj, doli Boh nia daŭ

OJ PAJDU JA ŁUHAM...

Oj pajdu ja łuham, łuham,
Dzie moj miły areć pľuham.

Oj, pajdu ja łuham, łuham.
Jon areć pole wałami,
A ja płaču ũsio ślazami.
Jon areć pole wałami.



Zaniasu ja jamu ješci,
Ci nia skaža jon mnie siešci?
Zaniasu ja jamu ješci.
Zaniasu ja jamu pici,
Ci nia budzie hawaryci?
Zaniasu ja jamu pici.
I naješsia, i napišsia,
Sieš na kamieš zasmucišsia.
I naješsia i napišsia.
Što ty, miły moj dumaješ, —
Na mianie nie pahladaješ?
Što ty, miły moj dumaješ
A ja siadžu dy dumaju,
Što blahuju žonku maju,
A ja siadžu dy dumaju.
Braš mianie ty ũdzieš, nia ũnočy
Dzie tady swaje mieš wočy?
Braš mianie ty ũdzieš nia ũnočy.

CI USIE ŁUHI PAKOŠANY

Ci ũsie łuhi pakošany,
Ci ũsie sienažaci,—
Pytajecca syn u maciery,
Dy katoruju ũziaci.

Oj ci tuju bahatuju,
Što pryhoža chodzić?
Oj ci tuju dy biednieńkuju,
Što woźmie, to ũsio zrobić?

U niecharošaj, dy ũ bahataj—
Wały dy karowy,
A ũ biednaj siracinački—
Tolki čorny browy.

ũ niecharošaj dy ũ bahataj
Wały pazdychajuć,
A ũ biednaj siracinki
Browy nie źliniajuć.

SIROTAŃKA

Lacieŭ hołub dy nad moram—
Pačaŭ z mora pici.
Oj, ciażańka sirotańcy
Dy na świece žyci.

Daŭ Boh ručki, daŭ Boh nożki
I świetłyja wočki —
Haruj, pracuj, sirotańka,
Aż da ciomnaj nočki.

Ach, Boża-ż moj milusieńki!
Cí-ż ja nie rabiła,
Čamu-ż maja rabotańka
Nikomiu nia miła!?

Oj, wyjdu ja na wulicu,
Stanu za waroty —
Chto idzie, toj papytaje:
Što płačaš, sirota?

Oj płaču ja, sirotańka,
Płaču maładaja,
Što nich to mnie ũ niaščaściejku
Nie paspahadaje.

PAJŠOU MIŁY ŁUŽKOM...

Pajšoŭ miły łužkom, łužkom
A miłaja bieražkom.
Machnuŭ miły moj rukoju,
A miłaja rukawom.

Było leta charošaje,
Ciapier wosień nastaje,
Traŭka ů sadziku pasochła
Saławiejka nie piaje.

Usie kryničańki zamierzli,
Dy i rečka nie ciače.
Biaruć miłaha ů žaŭniery—
Płakać siły nie staje.

Ja ciapier ůžo zastałasia
Ni dziaŭčyna, ni ůdawa,
Siracinkaj — adzinočkaj,
Rakrutačka małada.

I nihto ůžo nie palubić,—
Ni chłapiec, dy ni ůdawiec;
Pryłaskajeć, pryhałubić
Tolki žaŭnier maładziec.

ZIAZIULEŃKA...

Oj, nia kukuj, ziaziuleńka, rana!

Hej, hej, ziaziuleŭka, rana!

Dy nie każy, što nočańka mała.

Hej, hej! što nočańka mała.

Ja małada ũsiu nočańku nia spała

Hej, hej! ũsiu nočańku nia spała.

Mileńkaha z darożańki čakała.

Hej, hej! z darożańki čakała.

Moj mileńki pryjechaŭ tak pozna.

Hej, hej! pryj chaŭ tak pozna,

Paraskidaŭ padušački rozna.

Hej, hej!! padušački rozna.

Oj nia kukuj, ziaziuleńka, rana

Hej, hej ziaziuleńka, rana!

A U SUBOTU ŚWIATA BUDZIE

A ũ subotu świata budzie,

Kamar muchu swatać budzie.

Udały kamar, raz trula-la,

Kamar muchu swatać budzie.

Pytajecca kamar u muchi

— Dzie ty zimku zimawała?

Udały kamar... i h. d.

Dzie ty zimku zima wała,
Čym ty dušu śpity wała?

Udały kamar:., i h. d.

Zimawała ja ů kuločku
Śpity wałasia miadočkam.

Udały kamar, raz trula-la
Śpity wałasia miadočkam.

U NIADZIELKU RANIEŃKA...

U niadzielku ranieńka
Uzyjšło sonca jaśnieńka.
Tatka konika kormić,
Duża żałasna płaćać.

Pryšoů synok pytajeć:
„Čaho, tatka, tak płaćaş?
Dy na što-ż kamu rana?
Tatka, konika kormiš?“

„Tabie, synočku, tabie:
Na wajnu ty pajedzieš,
Na wajnu ty pajedzieš,
Ach, adtul nia pryjedzieš.

Paniasieš ty hałoůku
Dy ů čużuju staronku;

Zaniasieš swaje plečy
Pad tureckija miečy..."

„Nia płač, tatačka, pry mnie—
Napłačašsia biez mianie,
Napłačašsia dawoli,
Jak nia ũwidziš nikoli”.

USIE KAZALI, HAWARYLI..

Usie kazali, hawaryli,
Sto ja замуž nie pajdu.
Ja pasieju wasiločka
U wišniowieńkim sadu.

Raści, raści, wasiločak,
Wyšej taho bylnička,
A jak wyraścieš wysoka
Tady ciabie apalu.

A jak wyraścieš wysoka,
Tady ciabie apalu;
Apałoŭšy wasiločka,
Tady замуž ja pajdu.

WIECIER CHODZIĆ.

Wiecier chodzić pawierch hor,
La warot staić Jahor.

Jon Marylku k sabie źdže
A jana k jamu nia jdzie.
Aj luli, aj luli,
A jana k jamu nia jdzie.

Z Jankam ũ karahod pajšła,
Chomku lepšaha znajšła.
Dahani mianie, pan Jaś,
Abo pieknieńki Michaś!
Aj luli,..

A ty, Chwiedar, sam nia swoj,
Nie haniajsia ty za mnoj!
Ściapan prydzie na čarok,
Prydzie Janka hałubok
Aj luli...

Wiecier dunuŭ i Aŭdziej
Palubiŭsia nadta jej.
Dunie wiecier jašče raz,
Tak palubicca j Taras.
Aj luli, aj luli
Tak polubicca j Taras.

OJ, U LESIE PRY DALINIE

Oj, u lesie pry dalinie,
U nas stałasja biada:
Hej, hej ũ lesie, ũ lesie
U nas stałasja biada.

Pry dalinie, u huščary
Kałychalisia kamary.

Dub da duba pachiliüsia —
Kamar z dubu zwaliüsia.

Pabiü kamar patylicu
Ab dubowu karynicu.

Oj, pabiü kamar baki
Ab dubowyja suki.

Dy pabiü kamar kaleni
Ab dubowyja karení.

Wysypalisia üsie zuby
Dy z kamarykawaj huby.

Lacić mucha ratawać,
Zimnaj wadoj adliwać.

Kamaročku, rodny bracie,
Jak żaź ciabie ratawaci?

Pasyłajcie da apteki,
Ci nia budzie trochu lepiej

U balnicu zawiazicie
I mianie tam pałużycie.

Tam dobryja dachtary
Wymuć dušu biez pary.

Kamaročku, rodny bracie,
Dzie-ż mnie ciabie pachawaci?

— Nie chawajcie pry dalinie
Bo wryjuć mianie świńni.

Nie chawajcie kraj darohi,
Bo dratawać budú nohi.

Pachawajcie ů ciomnym lesie
Pry zialonieńkim haresie.

Buduć harechi ščypać
Kamaryka ůspaminać.

A dy čyj-ža heta pomnik,
Ci major tut, ci pałkoŭnik?

Ni major tut, ni pałkoŭnik
A sam kamar-supakojnik.

JAK PAHNAŁA STARA BABA

Jak pahnała stara baba kuraniatak paści,
Sama sieła na pianioku kudzialečku praści.

A damoŭ jana pryhnała ůsiaho tolki troje

A jak lezła praz parohi zataptała dwoje

Sieła baba na parożku dyj użo biaduje:

— Jak pryjedzie dzied z lesu peŭna adłupcuje!

Jak pryjechaŭ dzied iz lesu i pačaŭ pytaci:

— Čamu twaich babulečka kurčat nia widaoi?!

Jak uziaŭ-ža stary dzied lipawu laščynu

I pachwastaŭ babulačcy haławu i špinu.

— Badaj tabie, stary dzied, barada ablezła,
Jak ty mianie addubasiů, try dni na pieč lezła!

ZAMUŽ PAJŠCI — TREBA ZNAĆ

Zamuž pajšci—treba znać pozna lehčy, rańa ũstać,
Och, ja biednaja! biedna hałoůka maja!
Ledźwie tydzień pa wiasielli, i prynosić muž ku-
dzielu—

Och, ja biednaja i t. d.

Kudziela i wieraciona dla ciabie, maja ty żona,

Och, ja biednaja i t.d.

Treba trešci, treba prašci, niama biella ani ũskłašci

Och, ja biednaja i t.d.

Dziewiaroček—ni bratoček: dla dziaciaci, jak źwia-
roček.

Och, ja biednaja! i t. d.

A załwica—nie siastryca: da dziciaci, jak zwiaryca

Och, ja biednaja! i t. d.

A šwiakroůka—nie matula: dzicia płača nia prytule.

Och ja biednaja! i t. d.

A muzyk moj muku siejc, a ja rada, što umieje.

Och, ja biednaja! i t. d.

Pakul chleb ja zamiasila, šwinnia dźwiery adčynila

Och, ja biednaja! i t. d.

Pakul dźwiery začynila dyk i muža uhniawiła.

Och, ja biednaja! i t. d.

Pakul muža zahadziła, dyk šwińnia karšček pabiła

Och, ja biednaja! i t. d.

WIASIOŁAJA BIASIEDAČKA...

Wiasiołaja biasiedačka, dzie muž z žonkaj pjeć
Bo jon-ža joj čaračku poňnuju dajeć.

Prosić wypić miłuju čaračku adnu,
Kab zabyć pra rodnuju swaju staranu.

— „Nia budu ja, mileńki, poňnaj wypywać
„Nia budu staronački rodnaj zabywać.

„U rodnaj staronačcy ptušački pijauc
„A ũ čužoj staronačcy časta ślozy lluc.

OJ, U SADZIE WINAGRADZIE

Oj u sadzie — winahradzie kalinka stajała,
Pad kalinkaj, pad malinkaj dziaŭčyna hulala.

Skul ni ũziaŭsia tut Iwanka, dziawocka spad-
manka,
Jon wytaptaŭ čornu ścieżku k dzieŭcy pad
wakonca.

Jak wydaptaŭ čornu ścieżku, pierastaŭ chadzioci
Jak učyniŭ chudu sławu, pierastaŭ lubici.

Oj za rečkaj, za rakoju muzykanty hrajuć;
Tam-žaž maju mileńkaju da ślubu ũbirajuc.

Ubirajcie, nia ũbirajcie, nia waša ja budu,
Dy ja-ż hetaj chudoj sławy pawiek nie zabudu.

ČAMUŽ MNIE NIA PIEĆ...

Čamu-ž mnie nia pieć, čamu-ž nia hudzieć?

Kali ũ majej chatancy paradak idzieć. (2)

Čamuž mnie nia pieć, čamu nia hudzieć?

Pawučok na ścienačcy — krosian cy snujeć. (2)

Čamu-ž mnie nia pieć, čamu-ž nia hudzieć?

Myška na wakoncy — ũ cymbały bjeć. (2)

Čamu-ž mnie nia pieć, čamu-ž nia hudzieć

Parsiučok pad łaŭkaj — bulbačku hryzieć, (2)

Čamu-ž mnie nia pieć, čamu-ž nia hudzieć?

Piatašok na śmietničku — ziornački dziaŭbieć. (2)

Čamu-ž mnie nia pieć, čamu-ž nia hudzieć?

Sučka na łyčku — chatu ścierażeć. (2)

Čamu-ž mnie nia pieć, čamuž nia hudzieć?

Kali ũ majej chatancy paradak idzieć. (2).

U HARODZIE REČKA

U harodzie rečka,

Kupałasia kačka.

Lubić, lubić, moj mileńki,

Što ja nie dwaraška.

U harodzie miata,

Za harodam miata,

Lubić, lubić, moj mileńki,

Choć ja niebahata.

Oj, bo dworka žonka
Da raboty lohka,
Šnurujecca, ružujecca
I licha nia znaje.

Oj, pajdu ja zač, zač,
Dworka laža spać, spać.
Moj mileńki dobra znaje
Kaho spadabaje.

HARELICA

Oj ty, maja harelica! Oj ty wiesiałuška!
Cieraz usiu mianie nočku mučyła sukruška.
Niaŭžo-ż to mnie było lohka cieraż usiu nočku
Kali widzieŭ usio ũ wośnie parożnuju bočku
Sudzi-ż Boża, daždać świata, tady papiwaju,
Zahajkaju: haju, haju! dy zapaklikaju.

Sława-ż Bohu, što daždaŭsia, woś i papiwaju,
Zahojkaju: haju, haju! dy zapaklikaju.
A jak pryjdu da panočka: panok, majo hora!
Kasiŭ, haraŭ, siena hrabiŭ ceły dzień učora.
Woś tut panok pażalejeć i miłaść akažać,
Jašče chłopcu kielich wodki mnie nalici ska'ać.
A jak prydu da chacinki, dyk žoncy—wiaroŭka;
Woś z panami raspraŭlaccia nia bywajeć łoŭka.
Huha! huha! zahojkaju, dy zapaklikaju,
Sudzi-ż, Boża daždać świata, tady papiwaju.

OJ WIADU BIADU...

Oj, wiadu biadu, oj, wiadu biadu,
Biada nie wiadziecca.

Pad wišniaju, pad čarešniaju
Biada spać kładziecca.

Oj, laž ty, biada, dy zašni, biada,
Na ũsiu nočańku spaci,
A ja małada, maładziusieńka
Pajdu miła šukaci.

Oj, siadzić miły, dy nad wadoju,
Padpieršysia rukoju, —
Listy piša. ciazka sam dyša,
Nie haworyć sa mnoju.

Kab z taboju, dy ty, moj mileńki,
Usio lichoje stała,
Jak ja małada, maładziusieńka
Za taboju prapała.

U PIEČY PALU.

U piečy palu, bulbu žaru,
A na piečy haroch paru.
Biedna-ž maja jiaj-cha-cha,
Biedna-ž maja haława.

Na pieč ũzlezu haroch sparuu,
Nia leŹ, Hryška, bo udaru!
Biednaja-Ź maja i h. d.

Jak udaru nie pamału,
Dyk pakocišsia pad ławu.
Biedna-Ź maja i h. d.

LaŹy, Hryška, nia wydaj
I z pad ławy wyhladaj.
Biedna-Ź maja i h. d.

Kala kuzieńki išla,
Małatočak znajšla.
Biedna-Ź maja i h. d.

A moj Hryška kawaločak
WaŹmi sabie małatočak
Biedna-Ź maja jaj-cha-cha!
Biedna-Ź maja haława.

DY LACIAĆ MISKI...

Dy laciać miski i talerki,
Što na mianie pahaworki
Oj luli, oj luli...
Luli, luli pakachała.

Sama sieła, padpierłasia,
Źapłakała, ucierłasia,
O j luli, oj luli...

Ludzi kažuć—što joj stała
Čamu-ž zamuž nie papała?

Oj luli, oj luli...

Dzieŭka zamuž nie papała,
Bo čynoŭnicaju stała.

Oj luli, oj luli...

Jak čynoŭnicaju stała,
Achwicera pakachała.

Oj, luli, oj luli...

Achwicera pakachała
U żyćci biady nia znała.

Oj luli, oj luli...

Oj nia doŭha tak żyłosia
Žyć na kuchni dawiałosia.

Oj luli, oj luli...

Bić talerki, miski stała
Bo naprasna pakachała.

Oj luli, oj luli...

Luli luli pakachała.

A MOJ BAĆKA DOBRY BYŭ...

A moj baćka dobry byŭ;
Jon kozačku padaryŭ,
A kozačka bielaja
Pa harodzie biehaje.
Abjelasia lebiady

Kryčyć, biazyc da wady.
Mianie doma nia było
I kozačku abduło.

Oj, hladziecie chłopcy ũsie
Janku trasca, jak trasier!
Niachaj trasier, niachaj trasier,
Bo jon ũwiŕni ũsio pasier.
Woſ trasierca moj katok,
Jak asinawy listok,
A ja z wami małajcami
Pahulaju choć časok.

Ōj spalecie piaruny
Majho Janku, bo durny,
Nazalaje tolki mnie
A kab swatacca—dyk nie.
Ja kažu tabie nia raz —
Pryſyłaj swatoŭ da nas;
Tatka dobry—jon addaſć.
U pasah ciałuſku daſć.

A toj Janka, toj blaſhi
Usio ſmiajecca—hi-hi-hi!
Da taho-ž časami kpić,
Ažno serca zabalić.
Oj pralećesia daždzy,
A ty, Janačka, paždzy,
Učyniu tabie biadu —
Za nikoha nie pajdu.

JAK PAMIORŁA MATULKA...

Jak pamiorła matulka,
Ażaniūsia tatulka,
Dy pasłali siracinku
U syry — bor pa malinku.

Užo sonca zachodzić,
Sirata nia prychodzić...
Ech wyjdzi bačka pahladzi,
Swajaho ty dziciatki.

Dy stajała kalina,
A pad joju mahiła,
Tam sirotačka chadziła,
Swaju mamku budziła.

Oj, ustań, ustań, mamka,
Ciabie kliča dziciatka,
Paškaduj-ža ty sirotku,
Umyj mnie ty hałoŭku.



Biblioteka Narodowa
Warszawa



30001023398717



18 LIST. 1936